

The Metropolitan
Opera



MARIA STUART

MARIA STUARDA



GAETANO
DONIZETTI



Filharmonia
Łódzka
im. Artura
Rubinsteina

DYREKTOR NACZELNY
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
TOMASZ BĘBEN

DYREKTOR ARTYSTYCZNY
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
LECH DZIERŻANOWSKI

DYRYGENT I SZEFEK ORKIESTRY
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
DANIEL RAISKIN

CHÓRMISTRZ I SZEFEK CHÓRU
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
DAWID BER

The Met
ropolitan
Opera 

DYREKTOR GENERALNY MET
PETER GELB

DYREKTOR MUZYCZNY MET
JAMES LEVINE



GAETANO DONIZETTI (1797–1848)

MARIA STUART

MARIA STUARDA

TRAGEDIA LIRICA W DWÓCH AKTACH
LIBRETTO: GIUSEPPE BARDARI

OSOBY

ELŻBIETA (ELISABETTA) — SOPRAN

królowa Anglii

MARIA STUART (MARIA STUARDA) — SOPRAN

królowa Szkocji, uwięziona w Anglii

ANNA KENNEDY — MEZZOSOPRAN

opiekunka Marii

ROBERT (ROBERTO) — TENOR

hrabia Leicester

GEORGE (GIORGIO) TALBOT — BAS

hrabia Shrewsbury

LORD WILLIAM (GUGLIELMO) CECIL — BARYTON

sekretarz stanu

HEROLD — TENOR

LORDOWIE, DAMY DWORU, SŁUŻĄCY MARIII,
STRAŻ KRÓLEWSKA, PAZIOWIE, DWORZANIE,
MYŚLIWI, ŻOŁNIERZE

CZAS I MIEJSCE AKCJI

ROK 1587, PAŁAC WESTMINSTERSKI W LONDYNIE

I ZAMEK FOTHERINGHAY W HRABSTWIE

NORTHAMPTONSHIRE, ANGLIA

PRAPREMIERA W TEATRO ALLA SCALA W MEDIOLANIE

30 GRUDNIA 1835 ROKU

PREMIERA W THE METROPOLITAN OPERA W NOWYM JORKU

31 GRUDNIA 2012 ROKU

REALIZATORZY

REŻYSERIA — DAVID MCVICAR

DEKORACJE I KOSTIUMY — JOHN MACFARLANE

ŚWIATŁO — JENNIFER TIPTON

RUCH SCENICZNY — LEAH HAUSMAN

OBSADA

ELŻBIETA — ELZA VAN DER HEEVER

MARIA STUART — JOYCE DIDONATO

ANNA KENNEDY — MARIA ZIFCHAK

ROBERT — MATTHEW POLENZANI

LORD WILLIAM CECIL — JOSHUA HOPKINS

GEORGE TALBOT — MATTHEW ROSE

CHÓR, ORKIESTRA THE METROPOLITAN OPERA
W NOWYM JORKU

DYRYGENT — MAURIZIO BENINI

PRZEDSTAWIENIE TRWA OKOŁO TRZECH GODZIN

I PIĘTNASTU MINUT (Z JEDNĄ PRZERWĄ)

PRZEDSTAWIENIE W JĘZYKU WŁOSKIM Z NAPISAMI

W JĘZYKACH POLSKIM I ANGIELSKIM

STRESZCZENIE LIBRETTA

Akt pierwszy

W Pałacu Whitehall w Londynie trwa uroczystość, podczas której książe Andegawenii, brat króla Francji, poprosił o rękę królowej Elżbiety. Zgromadzeni z niecierpliwością oczekują wieści o sojuszu dwóch królestw. Przybywa królowa, nadal niezdecydowana, czy ma przyjąć propozycję francuskiego dworu. Jej serce od dawna należy do Roberta Dudleya, hrabiego Leicester, ale ostatnio zauważyła, że jego miłość do niej osłabła. Talbot, hrabia Shrewsbury, od wielu lat strażnik Marii Stuart, korzysta z okazji, by przekazać królowej petycję w sprawie uwolnienia jej kuzynki. Cecil, sekretarz stanu Elżbiety, przestrzega, że Maria, póki żyje, stale zagraża stabilizacji w Anglii. Elżbieta nie podtrzymuje rozmowy o swojej kuzynce; jest przekonana, że królowa Szkotów odebrała jej miłość Leicester. Hrabia Leicester w przeszłości starał się o rękę Marii, zachwyił się jej urodą podczas ich pierwszego spotkania dawno temu we Francji. Leicester, na polecenie Elżbiety, ma teraz przekazać francuskiemu ambasadorowi jej pierścień z niejednoznaczną odpowiedzią na propozycję księcia Andegawenii. Obojętność hrabiego na powierzone mu zadanie podsycza podejrzenia królowej. Talbot, zostawszy sam z Leicesterem, potajemnie wręcza mu list i miniaturę przysланą przez Marię. Wpatrzony w jej portret, hrabia przyrzeka wspomóc Talbota w planach uwolnienia królowej Szkocji, której życie jest zagrożone z powodu jej uwikłania w spiski angielskich katolików. Gdy Talbot wychodzi, powraca Elżbieta. Podejrzewając Talbota o nielojalność, domaga się, aby Leicester pokazał jej list, który trzyma w ręce. Przeczytawszy go, ma łzy w oczach – Maria błaga w nim o audiencję u Elż-

biety. Leicester, czując swoją przewagę, nalega, by królowa wybrała się na polowanie w poblize miejsca uwięzienia Marii, aby pod tym pretekstem obie królowe mogły się spotkać. Elżbieta, nadal nieufna, godzi się na propozycję swojego faworyta.

Maria, niespodziewanie uzyskawszy u Talbota pozwolenie na przechadzkę w parku obok więzienia w zamku Fotheringhay, raduje się spacerem, podczas którego towarzyszy jej dama dworu Anna Kennedy. Królowa w myślach wraca do czasów szczęścia i wolności we Francji. Nagle z oddali słyszy dźwięki rogu, znak królewskiego polowania. Zbliżający się myśliwi rozmawiają o Elżbiecie. Maria wpada w popłoch – przeraża ją spotkanie oko w oko z kuzynką. Leicester przybył przed myśliwymi, by przygotować Marię na to spotkanie. Namawia ją, by ukorzyła się przed Elżbietą i błagała królową Anglii o łaskę. Zapewniwszy Marię o swojej miłości i lojalności, śpieszy powitać Elżbietę. Królowa nie traci podejrzliwości, a troskliwość Leicester'a o kuzynkę budzi tylko jej zazdrość. Talbot przyprowadza Marię – dwie królowe spotykają się po raz pierwszy. Maria pokonuje dumę i okazuje szacunek Elżbiecie. Jej kuzynka natomiast traci dystans i zaczyna zachowywać się obraźliwie – oskarża Marię o rozwiązłość, morderstwo i zdradę. Łagodne słowa, którymi Leicester próbuje uspokoić wzburzoną Marię, zwiększają gniew Elżbiety. Maria nie potrafi znieść zniewagi i nazywa Elżbietę nieślubną córką nierządnic, hańbiącą tron Anglii. Elżbieta nakazuje strażom odprowadzić Marię z powrotem do więzienia.

Akt drugi

Maria w dalszym ciągu pozostaje uwięziona w Fotheringhay, ale jest teraz pilniej strzeżona. Małżeństwo Elżbiety z księciem Andegawenii nie doszło do skutku. Cecil zdobył dowody, że Maria spiskuje z katolikami, aby zamordować Elżbietę. Królową angielską trawi niepokój i strach. Jeśli podpisze wyrok na Marię, wyśle na szafot namaszczonej monarchinię, tym samym stanie się wrogiem wszystkich katolików w Europie. Cecil wzywa ją, by była silna, bo jej własne życie może być zagrożone. Ponadto zapewnią ją, że w Anglii znajdzie wsparcie i obronę, jeśli zajdzie potrzeba. Elżbieta pozbywa się rozterek, gdy do komnaty wchodzi Leicester. Szybko i obojętnie podpisuje wyrok i podaje dokument Cecilowi. Przerażony Leicester błaga ją o cofnięcie wyroku i okazanie miłosierdzia Marii. Elżbieta nakazuje mu, by był świadkiem egzekucji.

Uwięziona Maria gorzko uskarża się na swój los. Niespodziewanie przybywają Cecil i Talbot – oznajmiają jej, że umrze tego ranka. Cecil proponuje jej rozmowę z pastorem, Maria ze złością odmawia i odprawia go, a Talbota prosi, by został. Ten próbuje ją pocieszyć i powiadamia ją, że w ostatnich chwilach życia będzie jej towarzyszył Leicester. Marię dręczą duchy przeszłości, chciałyby się wypowiedzieć, ale Cecil odmówił jej posługi katolickiego księdza. Królową przytłacza ciężar wspomnień: krótkiego panowania w Szkocji, śmierci ukochanego Dawida Rizia i męża, Darnleya. Talbot w delikatny sposób nakłania ją do wyznań, które przynoszą jej ulgę. Na koniec Maria

wyznaje, że nieświadomie przyłączyła się do spisku angielskiego katolika, sir Anthony'ego Babingtona, spisku mającego na celu zamordowanie Elżbiety. Królowa i Talbot modlą się wspólnie o odpuśczenie win.

Wierni słudzy Marii płacząc, gromadzą się w pobliżu sali w Fotheringhay, gdzie ma dokonać się egzekucja. Nadchodzi królowa. Prosi służących, by nie płakali – śmierć będzie dla niej wybawieniem. Do Anny zwraca się z prośbą, by zawiązała jej oczy jedwabną chusteczką, gdy przyjdzie właściwy moment, i odmawia wraz z domownikami żarliwą modlitwę. Strzał z armaty na wałach to znak, że zbliża się czas egzekucji. Przybywa Cecil w otoczeniu straży, by zaprowadzić Marię do sali. Elżbieta przysłała list, w którym zezwala na spełnienie ostatnich prośb skazanej. Maria prosi, by w drodze na szafot mogła jej towarzyszyć Anna. Oznajmia także, że wybacza kuzynce i modli się o to, by jej krew zmyła nienawiść między nimi. Gdy do zgromadzonych dobiegają dźwięki kolejnych wystrzałów armatnich, pojawia się oszalały z rozpaczycy Leicester. Maria uspokaja go. Jest szczęśliwa, że ukochany będzie z nią w chwili śmierci. Modli się, by Bóg oszczędził Anglii swojego gniewu. Przyodziana w suknię w kolorze czerwonym, katolickim symbolu męczeństwa, wchodzi na szafot.

DAVID McVICAR

Pochodzący ze Szkocji reżyser, zaliczany aktualnie do światowej czołówki reżyserów operowych, jest absolwentem Royal Scottish Academy of Music and Drama. Ze względu na oryginalne pomysły inscenizacyjne nazywany jest często „złym chłopcem opery”. Jego przedstawienia pokazywane są w Royal Opera House, Covent Garden i Scottish Opera, English National Opera i Deutsche Oper am Rhein, Lyric Opera w Chicago, Théâtre des Champs Élysées i w Teatrze Maryjskim w Sankt Petersburgu. Inszenizuje dzieła twórców wszystkich okresów: od baroku,

REŻYSER

przez romantyzm do współczesności (m.in. G. F. Händla, W. A. Mozarta, Ch. Gounoda, G. Verdiego, J. Offenbacha, G. Bizeta, G. Pucciniego, R. Straussa i B. Brittena). Oglądaliśmy już przedstawienia *Trubadura* G. Verdiego (z S. Radwanovsky – Leonorą, Marcelo Álvarezem – Manrikiem oraz Dmitrijem Chworostowskim – Hrabią di Luna) oraz *Anny Boleyn* G. Donizettiego (z A. Netrebko w tytułowej roli) w jego reżyserii. W 2012 r. za zasługi dla teatru operowego został przez królową angielską uhonorowany tytułem szlacheckim.

ELZA VAN DER HEEVER

Pochodząca z Południowej Afryki śpiewaczka, mieszkająca aktualnie w Bordeaux we Francji, studiowała w San Francisco Conservatory of Music, następnie była uczestniczką Merola Opera Program przy San Francisco Opera. Wystąpiła wówczas w roli Mary Custis Lee w prapremierze *Appomattox* Ph. Glassa. Jest zwyciężczynią 2008 Seattle Opera Wagner Competition. Jej europejski debiut miał miejsce w 2009 r. – zaśpiewała wówczas partię Giorgetty w *Płaszczu* G. Pucciniego w Oper Frankfurt pod dyrekcją N. Luisottiego. Znakomicie przyjęte zostały także jej kolejne role: Elżbiety de Valois w *Don Carlosie* G. Verdiego,

ELŻBIETA (SOPRAN)

Elzy w *Lohengrinie* R. Wagnera, tytułowa w *Annie Boleyn* G. Donizettiego, Antonii w *Opowieściach Hoffmanna* J. Offenbacha oraz Witelii w *Łaskawości Tytusa* W. A. Mozarta. Zapraszana przez kolejne sceny, śpiewała m.in. w Bayerische Staatsoper w Monachium, Staatsoper w Wiedniu, Opéra de Paris, Dallas Opera i Opéra de Bordeaux. W ubiegłym sezonie artystycznym z powodzeniem wystąpiła w repertuarze barokowym: H. Bicket zaproponował jej występ w przedstawieniach dwóch oper G. F. Händla: *Rinaldzie* (Armida) w Lyric Opera i *Alcynie* (rola tytułowa) w Opéra de Bordeaux.

JOYCE DiDONATO

Brytyjski „Daily Telegraph” nazwał ją „płomiennym amerykańskim mezzosopranem”, a magazyn „Opera News” jej błyskawiczną karierę uznał za jedno z najszcześniejszych wydarzeń w świecie opery ostatniej dekady. Laureatka wielu nagród, m.in. Nagrody im. B. Sills, Nagrody im. R. Tuckera i Nagrody ARIA. Royal Philharmonic Society przyznało jej tytuł Śpiewaczki Roku. Sławę przyniosły jej występy w operach W. A. Mozarta, G. F. Händla i G. Rossiniego. Jej popisowe partie to partia Angeliny w *Kopciuszk* i Rozyny w *Cyruliku sewilskim* G. Rossiniego, tytułowa w *Alcynie* G. F. Händla oraz Donny Elviry w *Don Gio-*

MARIA STUART (MEZZOSOPRAN)

vannim i Cherubina w *Weselu Figara* W. A. Mozarta. Śpiewa także m.in. partię Małgorzaty w *Potępieniu Fausta* H. Berlioza, Romea w *I Capuleti e i Montecchi* V. Belliniego i Kompozytora w *Ariadnie na Naksos* R. Straussa. Nagrała wiele płyt, m.in. z ariami G. Rossiniego i G. F. Händla, a także z pieśniami hiszpańskimi. Krążek *The Deepest Desire* z pieśniami amerykańskimi został uhonorowany francuską nagrodą *Diapason d'or de l'année*, niedawno ukazała się jej najnowsza płyta *Drama Queens* z ariami barokowych mistrzów. W ubiegłym sezonie artystycznym słyszeliśmy ją w partii Sykoraks w *Zaczarowanej wyspie*.

MATTHEW POLENZANI

Jeden z najsłynniejszych amerykańskich tenorów lirycznych swojej generacji, laureat Nagrody im. B. Sills (2008) i Nagrody im. R. Tuckera (2004). Na scenie Met po raz pierwszy wystąpił w roli Tamina w *Czarodziejskim flecie* W. A. Mozarta. Partię tę oraz partię Edgara w *Łucji z Lammermooru* G. Donizettiego śpiewał, partnerując E. Gruberovej, wykonywał także partię Romea w *Romeo i Julii* Ch. Gounoda z A. Netrebko i Belmonte w *Urowadzeniu z seraju* W. A. Mozarta z D. Damrau, występował pod batutą J. Levine'a, G. Nosedy, J. Conlona, sir A. Davisa,

ROBERT, HRABIA LEICESTER (TENOR)

sir C. Davisa, W. Giergiewa, L. Maazela, P. Bouleza, R. Mutiego, B. de Billy'ego i innych słynnych dyrygentów. Śpiewa także m.in. w *Idomeneo, królu Krety*, *Così fan tutte* i *Don Giovannim* W. A. Mozarta, *Potępieniu Fausta* i *Trojanach* H. Berlioza, *Salome* R. Straussa, *Cyruliku sewilskim* G. Rossiniego, *Falstaffie* G. Verdiego i *Śpiewakach norymberskich* R. Wagnera. Słyszeliśmy go w partii Alfreda Germonta w *Traviacie* G. Verdiego (z N. Dessay w roli Violetty) i Nemorina w *Napoj*u miłosnym G. Donizettiego (z A. Netrebko w roli Adiny).

JOSHUA HOPKINS

Amerikanin, laureat wielu międzynarodowych konkursów wokalnych, m.in. ARD Musikwettbewerb (2006), Plácido Domingo Operalia Competition (2005) i Julián Gayarre International Singing Competition (2002, nagrodę wręczał mu J. Carreras). W przedstawieniach operowych i na koncertach występuje przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (m.in. w Canadian Opera Company, Houston Grand Opera, Dallas Opera i Washington National Opera). Śpiewa w *Rinaldzie* G. F. Händla i *Gwałcie na Lukrecji* oraz *Billym Buddzie*

LORD WILLIAM CECIL (BARYTON)

B. Brittena, w *Cyruliku sewilskim* G. Rossiniego i *Cyganerii* oraz *Madame Butterfly* G. Pucciniego, *Czarodziejskim flecie*, *Weselu Figara*, *Così fan tutte* W. A. Mozarta i *Fauście* oraz *Romeo i Julii* Ch. Gounoda, *Turandot* G. Pucciniego i *A Quiet Place* L. Bernsteina. Na estradach koncertowych bierze udział w wykonaniach dzieł J. S. Bacha, G. F. Händla, J. Brahmsa, J. Haydna i E. Griega. Niedawno nagrał swoją pierwszą płytę zatytułowaną *Let Beauty Awake* – z pieśniami S. Barbera, P. Bowlesa, S. I. Glicka i V. Williamsa. W Met wystąpił już w roli Pinga w *Turandot*.

MATTHEW ROSE

Brytyjczyk, absolwent Curtis Institute of Music w Filadelfii, uczestnik Young Artists Programme przy Royal Opera House, Covent Garden. W poprzednim sezonie artystycznym wystąpił w Royal Opera House (*Sparafucile* w *Rigoletcie* G. Verdiego), English National Opera (*Claggart* w *Billym Buddzie* B. Brittena) i – po raz pierwszy – w Metropolitan Opera (*Colline* w *Cyganerii* G. Pucciniego). W 2006 r. za rolę Spodka w *Śnie nocy letniej* B. Brittena na Glyndebourne Festival otrzymał Nagrodę im. J. Christie i został zaproszony do występu w tej roli w La Scali, Covent Garden, Opéra de Lyon i Houston Grand

GEORGE TALBOT (BAS)

Opera. Inne jego znaczące osiągnięcia to rola Polyphemusa w operze G. F. Händla *Acis i Galatea* w Covent Garden, Nicka Shadowa w *Żywocie rozpustnika* I. Strawińskiego na Glyndebourne Festival, Figara w *Weselu Figara* W. A. Mozarta w Bayerische Staatsoper oraz Leporella w *Don Giovannim* W. A. Mozarta w Santa Fe Opera. Na estradach filharmonicznych występuje m.in. z Orchestra dell'Accademia Nazionale di Santa Cecilia, BBC Symphony Orchestra i Los Angeles Philharmonic, pod dyrekcją m.in. sir C. Davisa, Ch. Mackerrasą, J. E. Gardinera i A. Pappano.

MAURIZIO BENINI

Włoch. Główny dyrygent gościnny Teatro Municipal w Santiago w Chile. Wcześniej był głównym gościnnym dyrygentem Teatro Comunale w Bolonii i głównym dyrygentem Festiwalu w Wexford. Występuje w najsłynniejszych teatrach operowych: w Opéra national de Paris, Gran Teatre del Liceu w Barcelonie (*Don Carlos* G. Verdiego), Staatsoper w Wiedniu, La Scali (*Dziewica z jeziora* G. Rossiniego, *Don Carlos* i *Rigoletto* G. Verdiego, *Pajace* R. Leoncavalla, *Don Pasquale* G. Donizettiego i *Lunatyczka* V. Belliniego), Teatro Real w Madrycie,

DYRYGENT

Covent Garden (*Attyla*, *Luiza Miller* i *Traviata* G. Verdiego, *Faust* Ch. Gounoda) i Lyric Opera w Chicago. W Met zadebiutował w 1998 r., dyrygując przedstawieniem *Napój miłosnego* G. Donizettiego, później poprowadził przedstawienia *Rigoletta*, *Luiza Miller* i *Traviaty* G. Verdiego, *Fausta* Ch. Gounoda, *Normy* V. Belliniego, *Don Pasquale* G. Donizettiego, *Cyrulika sewilskiego* oraz *Kopciuszka* G. Rossiniego i ostatnio *Napój miłosnego* (z A. Netrebko i M. Polenzanem). Jest częstym gościem Festiwalu Rossiniego w Pesaro i Festiwalu w Edynburgu.





MEDIOLAŃSKA CENZURA DOPUŚCIŁA TEKST OPERY NA SCENĘ BEZ ŻADNYCH ZMIAN, JEST JEDNAK WYSOCE PRAWDOPODOBNE, ŻE CENZORZY CZYTALI INNĄ WERSJĘ NIŻ ICH NEAPOLITAŃSCY KOLEDZY.

„PODŁA BĘKARCICA” I POTYCZKI Z CENZURĄ—

Rok 1834 był dla Donizettiego dość pracowity, mimo to kompozytor miał nadzieję zdążyć z napisaniem opery, którą zamierzano uświetnić królewską galą w neapolitańskim Teatro San Carlo, zapowiedzianą na 6 lipca. Kontrakt na skomponowanie nowego dzieła został podpisany 12 kwietnia. Donizetti o napisanie libretta na podstawie *Marii Stuart* Fryderyka Schillera (którą widział w Mediolanie w przekładzie Andrei Maffeiego) poprosił Felice Romaniego. Słynny librecista zamówienia nie przyjął, kompozytor zwrócił się więc do siedemnastoletniego studenta prawa Giuseppe Bardariego. Ten szczęśliwie się zgodził, jednak zmiana autora spowodowała opóźnienie, z powodu którego premierę dzieła trzeba było odłożyć. Tekst Bardariego był gotowy 19 lipca 1834 roku, dyrektor neapolitańskiego teatru niezwłocznie przekazał go cenzurze z adnotacją „Pilne! Opera ma zostać wystawiona w najbliższym możliwym terminie”. Nie czekając na odpowiedź szacownych cenzorów, Donizetti zabrał się do pracy, ta zaś poszła na tyle szybko, że próby rozpoczęto już pod koniec sierpnia. Zaczęto już nawet malować dekoracje i szyc kostiumy, gdy cenzor Francesco Ruffa wezwał do siebie młodego librecistę i nakazał mu wprowadzić poważne zmiany w tekście, które natychmiast miały być przekazane kompozytorowi, aby nie doszło do dodatkowych opóźnień. Znamca twórczości Donizettiego William Ashbrook przypuszcza, że powodem interwencji cenzury mogła być słynna później awantura, która miała miejsce podczas pierwszej próby *Marii Stuardy*. Giuseppina Ronzi, wykonująca partię tytułową, zwróciła się do Anny del Sere, śpiewającej partię Elżbiety, tymi słowami libretta:

„Nieczysta córo Boleny,
Śmiesz mówić o hańbie?
Nierządnicę niegodna i sprośna,
Niech na ciebie przejdzie mój rumieniec.
Sprofanowałaś angielski tron,
Podła bękarcico, stopą swą!”

Wedle świadków wydarzenia Ronzi słowa „podła bękarcica” podała z takim przekonaniem i głębią uczucia, że jej rywalka del Sere wzięła je głęboko do siebie, chwyciła koleżankę za włosy i zaczęła okładać pięściami, nie szczędząc jej przy tym kuksańców, a nawet ukąszeń. Początkowo zaskoczona Ronzi przewróciła się, szybko jednak doszła do siebie i przeszła do kontrataku, a jako kobieta znacznie postawniejsza tak przeraziła rywalkę, że ta straciła przytomność. Annę del Sere trzeba było zanieść do domu. Nie był to jednak koniec problemów. O kolejnych kompozytor pisał w jednym z listów:

„Nie wiem, czy masz świadomość, że po owej bójce Ronzi zaczęła mnie obmawiać, sądząc zapewne, że nie ma mnie w pobliżu. Powiedziała: ‘Donizetti chroni tę dziwkę del Sere’. Odpowiedziałem, ku jej wielkiemu zaskoczeniu: ‘Żadnej z was nie chronię, rzecz jednak w tym, że dwie grane przez was królowe były dziwkami, tak jak dziwkami jesteście wy’. To ją przekonało; albo zawstydyła się, albo uznała, że lepiej siedzieć cicho. Więcej już jednak nie zabierała głosu, próby toczyły się dalej, w końcu zaś opery nie wykonano.”

Premiera *Marii Stuardy* nie odbyła się na skutek osobistej interwencji króla, jego zakaz dotarł zaś do artystów

dopiero po niezwykle udanej próbie generalnej, którą zgromadzona publiczność przyjęła z niemałym entuzjazmem. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego absolutny monarcha postanowił zakazać wystawienia dzieła. William Ashbrook przytacza historię powszechnie znaną niegdyś w Neapolu, wedle której na próbie generalnej obecna była królowa Maria Krystyna. Neapolitańska królowa miała zasłać w chwili, gdy na scenie prowadzono Marię Stuart na ścięcie. Ashbrook twierdzi jednak, że jest rzeczą mało prawdopodobną, by Maria Krystyna zachowała się wysoce ekscentrycznie i udała się na teatralną próbę, zwłaszcza że była to kobieta wrogo nastawiona do teatru – jej marzeniem było wstąpić do zakonu. Możliwe więc, że zakaz wydano, biorąc pod uwagę relację kogoś z dworzan królowej – nie należy zapominać, że Maria Krystyna była w dwunastym pokoleniu potomkinią Marii Stuart, we Włoszech uważanej za męczenniczkę, która oddała życie za wiarę katolicką. Prawdy zapewne już nigdy nie poznamy, jest jednak faktem, że *Maria Stuarda* w Neapolu nie została wykonana, a kompozytora zmuszono do przystosowania muzyki do zupełnie innego tekstu.

Do premiery dzieła z librettem w oryginalnej formie doszło nieco później w mediolańskiej La Scali. Gwiazdą spektaklu miała być wielka Maria Malibran. Zachował się list Guillaume'a Cottrau, przyjaciela Donizettiego, w którym mowa o tym, jak szybko partytura zafascynowała słynną włoską diwę: „ledwie obejrzawszy nuty, zakochała się w dziele tak mocno, że za wszelką cenę chce doprowadzić do wykonania pierwotnej wersji w Mediolanie”. Mediolańska cenzura dopuściła tekst opery na scenę bez żadnych zmian, jest jednak wysoce prawdopodobne, że cenzorzy czytali inną wersję niż ich neapolitańscy

koledzy. William Ashbrook przestudiował libretto wydrukowane na potrzeby premierowego wykonania w La Scali i nie znalazł w nim fatalnego wyrażenia „vil bastarda” (podła bękartica), w jego miejsce pojawiło się łagodniejsze „donna vile” (podła pani).

Gaetano Donizetti pojawił się w Mediolanie na początku grudnia 1835 roku i szybko zabrał się do pracy. Próby jednak zawsze kosztowały go bardzo wiele nerwów. Zaledwie miesiąc wcześniej kompozytor napisał do Luigiego Spadaro: „Śpij cicho i spokojnie, nie tak jak ja, gdy wije się na łóżku, śniąc o niemożności ukończenia przygotowań do wykonania dzieła na scenie”. Tym razem jednak próby miały okazać się wyjątkowo trudne, jako że w ich trakcie kompozytor dowiedział się o śmierci ojca, która nastąpiła 9 grudnia. Przeżycie było tak głębokie, że Donizetti nie potrafił zdobyć się na podróż do nieodległego od Mediolanu Bergamo, gdzie odbył się pogrzeb. Sytuacja w Teatro alla Scala z pewnością także nie mogła pomóc w ukojeniu jego skołatanych nerwów. Jeszcze 16 grudnia dwie z głównych ról wciąż były nieobsadzone. Sofia dall'Oca-Schoberlechner odmówiła wykonania partii Elżbiety, uznając ją za zbyt dla siebie błahą, w ostatniej chwili zastąpiła ją Giacinta Puzzi-Tuso. O partię Anny zabiegała Rafaella Vernier, kontralt pozbawiony większego talentu, wspierany jednak przez nader energiczną matkę. W postać opiekunki szkockiej królowej wcieliła się ostatecznie Teresa Moja. Największy niepokój kompozytora budziła jednak decyzja Marii Malibran, by zaśpiewać oryginalny tekst (z „podłą bękarticą” włącznie), a nie wersję zatwierdzoną przez cenzurę. Napiętą sytuację dodatkowo skomplikowała choroba Malibran, która nie mogła uczestniczyć we wszystkich próbach, premierę trzeba więc było opóźnić. Zamiast zapowiadanej

Marii Stuardy La Scala na otwarcie sezonu karnawałowego wykonała *Purytanów* Belliniego z Schoberlechner w partii Elwiry. Fakt ten wiele mówi o determinacji Malibran, pragnącej zaśpiewać w premierowym przedstawieniu dzieła Donizettiego – by móc to uczynić, słynna diwa zrezygnowała z możliwości złożenia pośmiertnego hołdu zmarłemu niedawno Vincenzo Belliniemu. Z pewnością Donizetti musiał być świadomy, że Malibran prowadzi ryzykowną grę z mediolańską cenzurą. Ashbrook przypuszcza, że kompozytor mógł liczyć nawet na łaskawość cenzorów, o ile jego dzieło odniosłoby spektakularny sukces. Bez względu na to, czego Donizetti się spodziewał, czekało go srogie rozczarowanie. Maria Malibran w ostatniej chwili – i tylko w tym celu, by nie stracić honorarium w wysokości trzech tysięcy franków – zdecydowała się zaśpiewać w spektaklu 30 grudnia 1835 roku, mimo że wciąż bardzo mocno dawała się jej we znaki niedyspozycja. Ponoć publiczność owego wieczora podzieliła się na dwie grupy, przy czym wielu uznało wychodzenie na scenę przy całkowitym braku formy za przejaw nieprawdopodobnego tupetu. Wiele na ten temat można dowiedzieć się z kolejnego listu Gaetana Donizettiego, tym razem do Antonia Dolciego:

„(...) podczas premierowego spektaklu cierpiałbyś od początku do samego końca. Madama Malibran straciłaby 3000 franków, gdyby nie wystąpiła owego wieczoru, dlatego – choć całkiem bez głosu – nasza diwa napisała do gubernatora, iż osobiście gwarantuje, że jest w wystarczająco dobrej formie, by wystąpić. Publiczność jednak natychmiast dostrzegła jej błąd, dawszy jej zaś do zrozumienia, że go dostrzegła, biła jej gorące brawa podczas drugiego i trzeciego spektaklu. Marne to pocieszenie dla mnie, który cierpiałem za wszystkich. Nie zbliżam się teraz do teatru.”





Dalej Donizetti informuje Dolcigo, że 4 stycznia wybiera się do Wenecji, gdzie ma wystawić swą inną operę, *Belisaria*. Kompozytor wyjechał z Mediolanu, problemy z *Marią Stuardą* w La Scali jednak się nie skończyły. Pierwsze trzy spektakle, do udziału w których Donizetti był zobowiązany kontraktem, pokazano 30 i 31 grudnia 1835 roku oraz 1 stycznia 1836. Kolejny zaplanowano na 3 stycznia. Tego dnia wykonano jednak wyłącznie akt pierwszy *Marii Stuardy*, pozostałą zaś część wieczoru wypełniły akty drugi i trzeci *Otella* Rossiniego. Jak pisze William Ashbrook, są dwa możliwe wyjaśnienia tej nagłej zmiany programu. Możliwe, że Malibran miała nawrót choroby, w związku z czym wykonano tylko ten akt dzieła, w którym nie występowała. Drugim powodem zmiany programu mogła być interwencja władz, które nie chciały zgodzić się na wykonanie aktów zawierających kwestionowane przez cenzurę treści. Ten powód wydaje się być bardziej prawdopodobny, jako że *Marię Stuardę* wkrótce – po szóstym przedstawieniu – zdjęto z afisza.

Trudno dziś pojąć zaciekłość, z jaką włoska cenzura starała się ingerować w treść oper, zwłaszcza jeśli pamięta się, jak „wielką uwagę” przywiązywali do niej widzowie, o ile oczywiście rację ma opisujący ich zachowanie francuski kompozytor Hector Berlioz. W jego pamiętnikach znajdujemy wspomnienie z wizyty na spektaklu jednego z dzieł Donizettiego:

„W teatrze pełno było ludzi rozmawiających pełnym głosem, odwróconych tyłem do sceny. Niczym nie znie-

chęceni śpiewacy gestykulowali i darli się, ile sił w płucach, w najszczęśliwym duchu rywalizacji. Przynajmniej założyłem, że się darli, otwierali bowiem szeroko usta, publiczność była jednak tak głośna, że nie było słycać nic poza bębniem basowym. Widzowie tymczasem uprawiali hazard, posilali się w swych łóżach etc., etc. Zdałem więc sobie sprawę, że nadaremnie oczekuję, iż coś usłyszę z partytury, która była dla mnie nowa, więc wyszedłem. Ponoć Włosi jednak czasem słuchają. Kilka osób zapewnia mnie, że tak właśnie jest.”

W innym miejscu czytamy u Berlioz, że „muzyka dla Włochów jest jedynie przyjemnością zmysłową i niczym więcej. Dla tej szlachetnej formy intelektualnej ekspresji mają tyle szacunku, co dla sztuki gotowania. Pragną, by partytury, tak jak talerze makaronu, można było natychmiast strawić bez namysłu, nawet nie zwracając na nie większej uwagi”. Czego więc bała się cenzura? Odpowiedzi zapewne należy szukać w dziełach Gaetana Donizettiego.

ALEKSANDER LASKOWSKI —————
prowadzi wieczory operowe oraz audycje autorskie w Programie II Polskiego Radia; należy do stowarzyszenia De Musica, na co dzień pracuje w Instytucie Adama Mickiewicza; przełożył na język polski „Paralele i paradoksy” Edwarda Saida i Daniela Barenboima, „Reszta jest hałasem” Alexa Rossa oraz „Strawiński: geniusz muzyki i mistrz wizerunku” Charlesa Josepha





MARIA STUART. MORDERCZYNI CZY MĘCZENNICA?

MAJĄC SZEŚĆ DNI, BYŁA JUŻ KRÓLOWĄ SZKOCJI, W WIEKU SZEŚCIU LAT ZOSTAŁA NARZECZONĄ NASTĘPCY TRONU FRANCJI, A W SZESNASTYM ROKU ŻYCIA – KRÓLOWĄ FRANCJI. DARY LOSU SPADAŁY NA NIĄ JEDEN PO DRUGIM, BEZ JEJ WOLI I WYSIŁKU. NIC JEDNAK NIE JEST DANE RAZ NA ZAWSZE.

Po śmierci w roku 1542 króla Jakuba II Stuarta jego narodzona sześć dni wcześniej córka Maria została królową Szkocji, katolickiego kraju, który graniczył z protestancką Anglią, rządzoną przez króla Henryka VIII Tudora. Na tronie Anglii zasiądzie kiedyś Elżbieta, córka Henryka VIII i Anny Boleyn, starsza od Marii o dziewięć lat. Maria i Elżbieta miały wspólnego przodka: król Anglii Henryk VII był dziadkiem Elżbiety i pradziadkiem Marii.

Władcy Szkocji nie mieli łatwego dziedzictwa. Coraz liczniejsze grono lordów zmieniało religię. Kto walczył po stronie protestantyzmu, to znaczy przeciw królowi, był na łożdzie Anglii, kto był zaś po stronie katolicyzmu, ciągnął zyski z Francji, Hiszpanii i Rzymu. Losy Marii były od urodzenia wplątane w te intryki i kalkulacje.

W tym samym roku 1558, w którym Maria Stuart została żoną Franciszka, francuskiego delfina, w Anglii zmarła Maria, córka Henryka VIII i Katarzyny Aragońskiej, a na tron wstąpiła jej siostra przyrodnia Elżbieta. Cały świat katolicki twierdził, że Elżbieta jest bękartem, nie może zatem być królową. Pretensje do tronu angielskiego mogła więc sobie rościć Maria Stuart, prawnuczka Henryka VII. Odtąd Elżbieta zaczęła uważać Marię Stuart za niebezpieczną rywalkę, a Maria Elżbietę za uzurpatorkę.

Gdy następcą zmarłego króla Francji Henryka II został Franciszek II, Maria była u szczytu powodzenia. Ale później spadają na nią już tylko bolesne ciosy, jeden za drugim. W 1560 roku w Szkocji zmarła jej matka, a pół roku później mąż, Franciszek II. Maria Stuart nie była już królową Francji. Do końca życia pozostała tym, kim była niemal od narodzin: królową Szkocji. Miała jednak ciągle nadzieję na koronę Anglii. Pretendentka do angielskiego tronu, do tego katoliczka, zagrażała władzy i życiu protestanckiej królowej Elżbiety.

Maria powróciła z Francji do swojego królestwa. Pierwsze trzy lata rządów w Szkocji sprawowanych przez królową wdowę przebiegały we względnym spokoju. Stosunki z Elżbietą ułożyły się z początku poprawnie, chociaż ograniczały się tylko do wymiany listów. Królowe deklarowały siostrzane „najserdeczniejsze” uczucia i przyjaźń, przesyłały sobie drobne prezenty. Obie jednak wzdrygały się przed

spotkaniem i zawarciem ugody. Nigdy do bezpośredniego kontaktu między nimi nie doszło.

Równowaga oparta na pozornej przyjaźni między Marią i Elżbietą mogła trwać, dopóki obie pozostawały niezamężne. Dzięki małżeństwu któraś z nich mogłaby zwyciężyć. Elżbieta podsunęła więc Marii kandydata, Roberta Dudleya, swojego wieloletniego kochanka i męża zaufania. Nie wiadomo, dlaczego podjęła tak zaskakującą decyzję. Prawdopodobnie chciała mieć na dworze szkockim „swojego człowieka”. W rzeczywistości, mimo wstępnych rokowań, do spotkania Marii i Roberta Dudleya ani do żadnych konkretnych ustaleń nie doszło, gdyż pojawił się nowy kandydat do ręki królowej. Dziewiętnastoletni Henryk Darnley, który przybył do Marii w odwiedziny, od razu spodobał się jej. Po raz pierwszy była zakochana. Darnley był prawnikiem króla Anglii Henryka VII, był więc godny korony. Wkrótce Maria Stuart wyszła powtórnie za mąż.

Darnley okazał się jednak zarozumiałym, chętnym młokosem i nie miał żadnych predyspozycji do sprawowania władzy. Wobec Marii zuchwały i bezczelny, chciał sam wdać Szkocję, a żonę zaczął traktować jak swoją poddaną. Zauroczenie Marii trwało tylko pół roku. Jej namiętność do młodego męża zmieniła się w fizyczną odrazę, a uczucie miłości w pogardę. Jedynym doradcą, któremu Maria wtedy ufała, był Dawid Rizzio. W Szkocji uważany był on za papieskiego szpiega, przy pomocy którego Maria chciała zwalczyć reformację i wprowadzić katolicyzm. Na czele sprzysiężenia przeciw własnej żonie i królowej stanął jej odrażony małżonek. Rizzia zasztyletowano na oczach ciężarnej Marii. Duma królowej została śmiertelnie urażona. Darnley nie zdawał sobie sprawy, że w tym momencie za-

padł również wyrok na niego. Od tej krwawej nocy wzięły początek wszystkie nieszczęścia.

Maria, chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo, postanowiła przeciągnąć męża na swoją stronę, a pomógł jej w tym kobiecy wdzięk. Małżonek wrócił do jej łask i ujawnił zdradców. W pełni nietykalna Maria poczuła się jednak dopiero wtedy, gdy urodziła syna Jakuba – została matką króla. W kraju zapanował względny spokój. Hrabia Bothwell – kiedyś wierny matce Marii – najbardziej godny zaufania, czuwał teraz nad wszystkim. Był mężczyzną silnym, twardym, odpowiedzialnym. Maria znowu się zakochała. Tym razem była to namiętność tak ekstatyczna i szalona, że Maria zatraciła się w niej zupełnie. Oszołomiona miłością kobieta wzięła górę nad królową. Pisała do Bothwella namiętne wiersze i listy miłosne, które – zachowane przez niego – przejdą do historii jako „listy ze szkatułki”. Były nie tylko nieostrożne, ale i kompromitujące. Maria była przecież mężatką, matką następcy tronu. Bothwell był żonaty i marzył nie o Marii, lecz o koronie Szkocji. Tylko obietnicą korony Maria mogła kupić miłość tego ambitnego, niecierpliwego kochanka. Na przeszkodzie stał jednak Darnley. W wyniku spisku, w którym oprócz Bothwella brała prawdopodobnie udział Maria, król Henryk Darnley zginął. Z dokumentów i zeznań świadków wynika, że Maria musiała wiedzieć o planowanym zamachu, a przynajmniej nań się godziła. Okrzyknięto ją winną śmierci Henryka Darnleya.

Już w kilka tygodni po dokonanej zbrodni królowa poświęciła mordercę swego męża. Czyn królowej cała Europa uznała za bezprzykładny skandal. Wtedy jeszcze nie wiadziiano, że była w sytuacji przymusowej – oczekiwała dziec-



ka Bothwella. Tylko Elżbieta stanęła początkowo po stronie swojej dotychczasowej przeciwniczki. Królowa broniła królowej, bo sama też nie mogła być pewna wierności swoich wielmożów. W końcu Marię uwięziono i zmuszono do powierzenia regencji jej przyrodniemu bratu Morayowi. Po kilku miesiącach, podobno przedwcześnie, Maria urodziła bliźnięta niezdolne do życia. Poród odbył się w tajemnicy.

Po roku rządów Moraya Maria znowu zdobyła stronników. Dzięki nim uciekła z pilnie strzeżonego zamku na jeziorze. Do ostatecznego rozrachunku między królową a regentem, między bratem i siostrą doszło pod Langside. Bitwę Maria przegrała i nie pozostało jej nic innego, jak przenieść się do Anglii. Pamiętała, że Elżbieta w najgorszych dniach niewoli dodawała jej otuchy, twierdząc, że zawsze może na nią liczyć i obiecała z powrotem osadzić ją na tronie. Lord Cecil powstrzymał jednak Elżbietę przed pochopną decyzją. Przyjmując Marię w Londynie, uznałaby jej roszczenia do tronu Szkocji, a to oznaczałoby konieczność zbrojnego wystąpienia przeciwko Morayowi i szkockim lordom. Elżbieta napisała w liście do Marii, że nie może jej przyjąć, dopóki ta nie oczyści się ze wszystkich zarzutów. Był to oczywiście wybieg, aby trzymać Marię pod kontrolą. Maria zgodziła się na przeprowadzenie śledztwa w sprawie śmierci męża. Był to jej wielki błąd – pozwolić się sądzić. Na proces oczekiwała w warownym zamku Bolton. Elżbieta w tym czasie zachowywała pozory gościnności, a jednocześnie utrudniała Marii poruszanie się, zakazywała odwiedzin, kontrolowała korespondencję. 10 stycznia 1569 roku proces został zakończony. Lordowie nie zdołali poprzeć „wystarczającymi dowodami” oskarżenia przeciwko królowej Szkocji, aby móc zasugerować

Elżbiecie złą opinię o jej siostrze. Po procesie sytuacja Marii niewiele się zmieniła, chociaż zmieniały się kolejne zamki – więzienia. W Anglii przebywają teraz dwie królowe i póki ta sytuacja będzie trwać, dopóty kraj nie zazna spokoju. A jednak trwała ona prawie dwadzieścia lat.

Przez ten czas Maria żyła jedną myślą: jak odzyskać wolność, znów zdobyć władzę i zniszczyć Elżbietę. Nieustanne spiski i konspiracje musiały w końcu doprowadzić ją do zguby, tym bardziej że odrzuciła wszelki kompromis. Niejeden ze spisków, mających na celu przywrócenie korony Marii Stuart, był groźny dla panowania Elżbiety. Dwa z nich nawet zagroziły jej życiu. Elżbieta miała jednak niesamowite szczęście, Maria natomiast ogromnego pecha.

Poczucie stałej niepewności i zagrożenia rosło w całym kraju. Wreszcie zapadła decyzja: trzeba skończyć z dwuznacznością sytuacji. Każdemu, kto uczestniczy w spisku skierowanym przeciw królowej Elżbiecie lub godzi się na zamach na nią, grozi topór. Dotychczasowy dozorca Marii, łagodny i tolerancyjny hrabia Shrewsbury został zwolniony, a na jego miejsce wyznaczono fanatycznego protestanta Amyasa Pouleta. Ulgi i przywileje dla więzionej Marii znikły. Gdy zawiązał się zainicjowany przez tajne angielskie służby tzw. spisek Babingtona, minister policji Walsingham postanowił raz na zawsze utracić niebezpieczne dla Anglii i Elżbiety knowania. Nieudolnemu sprzysiężeniu kilku prowincjonalnych szlachciców nadał wielką rangę i stale podsycał wrogie Elżbiecie nastroje. Trzeba było jeszcze zdobyć jasną, wyrażoną na piśmie, zgodę Marii na plan zamordowania Elżbiety. Spiskowcom wydawało się, że znaleźli wspaniały sposób przemycania korespondencji:

umieszczano ją w wydrążonym drewnie, stanowiącym korek do beczułki z piwem, przywożonej co tydzień dla służby Marii. Niestety, była to prowokacja; korespondencja, mimo że zaszyfrowana, była ściśle kontrolowana przez angielską policję.

Elżbieta wiedziała o wszystkich machinacjach Walsinghama i aprobowała je. Próbowwała jednak w odruchu sumienia ostrzec Marię przez posła francuskiego. Maria jednak chłodno i rzeczowo udzieliła instrukcji spiskowcom, co mają robić. Gdy oznajmiono jej, że spisek został wykryty, nie napisała ani jednego słowa w swojej obronie. Elżbieta podpisała wyrok na Babingtona i jego towarzyszy. Przed śmiercią poddano ich kilkudziesięciu, wyjątkowo wyrafinowanym torturom.

Dwudziestokilkuletnia wojna Elżbiety z Marią dobiegła końca. Elżbieta zwyciężyła, ale jej zwycięstwo nie było pozbawione goryczy. Nie była z natury okrutna, ale sytuacja wymagała od niej, jako królowej, zdecydowanej i jednoznacznej reakcji: Maria musi umrzeć. I to w majestacie prawa. Elżbieta ciągle jednak wahała się, zmieniała decyzję.

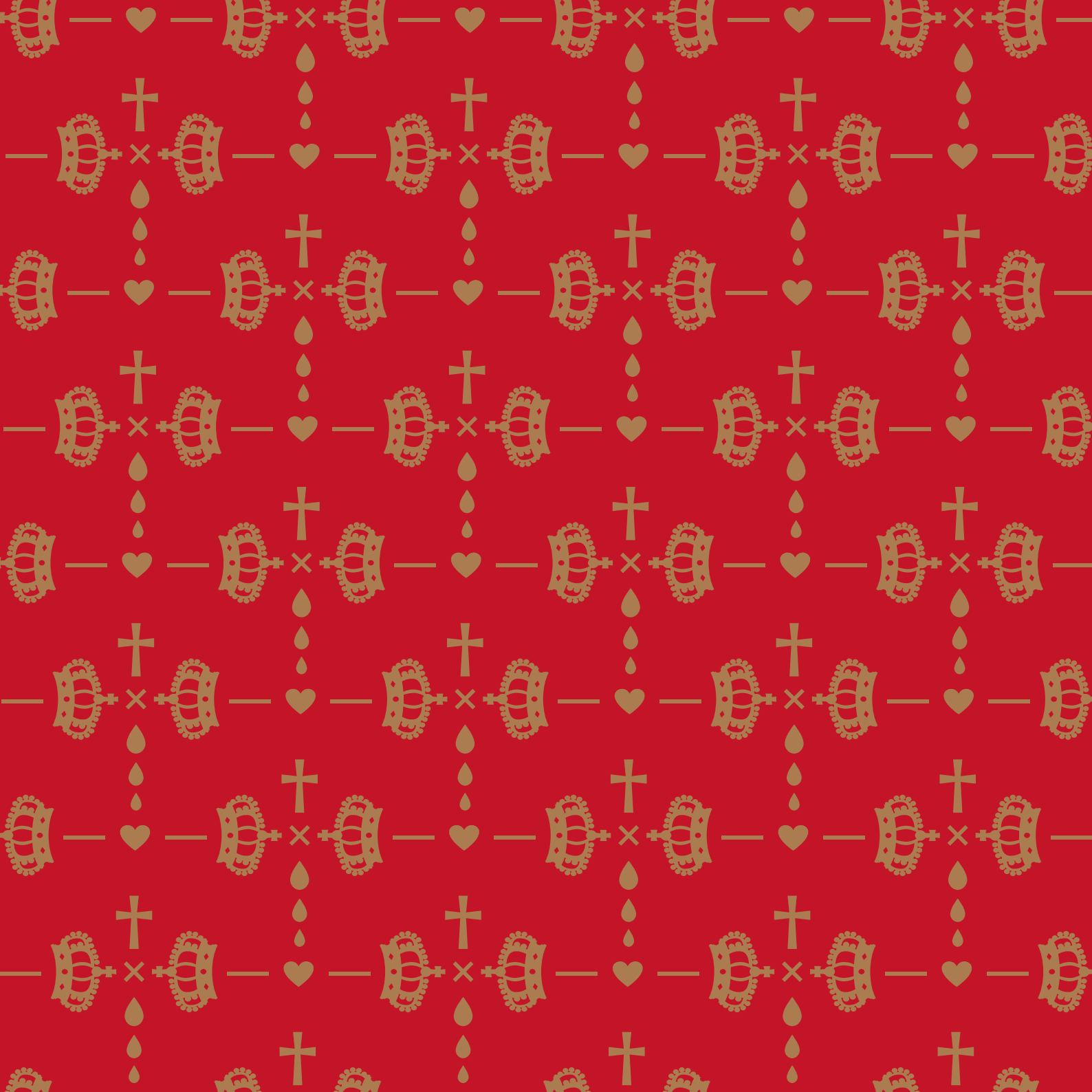
W końcu wyrok podpisała, chociaż nie przyłożyła osobiście królewskiej pieczęci. To była furtka, żeby w ostatniej chwili zrzucić z siebie winę, a oskarżyć o pochopne działanie swojego sekretarza.

Maria wyroku śmierci wysłuchała ze spokojem. Ubrana w szkarłatną bieliznę i swoją najpiękniejszą suknię, wkroczyła na szafot. Została ścięta 8 lutego 1587 roku, w wieku czterdziestu pięciu lat. Z punktu widzenia politycznego stracenie Marii Stuart przyniosło wreszcie Anglii spokój i bezpieczeństwo. Jej syn Jakub VI Stuart został – po śmierci Elżbiety – królem zjednoczonej Anglii i Szkocji. Uzyskał koronę, o którą dwie królowe walczyły aż do końca życia jednej z nich.

ALICJA KUBIAK

z wykształcenia prawniczka, z zamiłowania badaczka losów kobiet w wielu epokach historycznych; pasjonuje się historią renesansu; w planach ma napisanie książki na temat sytuacji prawnej kobiet od średniowiecza po czasy współczesne; publikuje m.in. w „Focusie”





ORGANIZATORZY, SPONSORZY, PARTNERZY



PATRON MEDIALNY



PARTNERZY TRANSMISJI

„THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD”



SPONSORZY I PARTNERZY THE METROPOLITAN OPERA

REALIZACJA CYKLU „THE METROPOLITAN OPERA:
LIVE IN HD” JEST MOŻLIWA DZIĘKI GRANTOWI
NEUBAUER FAMILY FOUNDATION

BLOOMBERG JEST GŁÓWNĄ FIRMĄ
SPONSORUJĄCĄ CYKL
„THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD”.

Bloomberg

TRANSMISJE „THE METROPOLITAN OPERA:
LIVE IN HD” SĄ WSPIERANE PRZEZ

Toll Brothers[®]
America's Luxury Home Builder™



Filharmonia
Łódzka
im. Artura
Rubinsteina

Institucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

ul. Narutowicza 20/22, 90-135 Łódź
(+48 42) 664 79 18 / 664 79 10
(+48 42) 664 79 70 faks
filharmonia@filharmonia.lodz.pl

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW

(+48 42) 664 79 79
bilety@filharmonia.lodz.pl
(honorujemy karty płatnicze)

ZAKUP BILETÓW PRZEZ INTERNET

eBilet.pl

Twój Bilet dowolnego czasu!

INFORMACJE O KONCERTACH

poniedziałek–piątek: 11.30–15.30
(+48 42) 664 79 99

13/10/2012/18.55—PREMIERA W SEZONIE 2012/2013

NAPÓJ MIŁOSNY / L'ELISIR D'AMORE

GAETANO DONIZETTI

Anna Ntrepko *Adina* / Matthew Polenzani *Nemorino* /
Mariusz Kwiecień *Belcore* / Ambrogio Maestri *Doktor Dulcamara* /
Bartlett Sher *reżyser* / Maurizio Benini *dyrygent*

27/10/2012/18.55

OTELLO

GIUSEPPE VERDI

Renée Fleming *Desdemona* / Johan Botha *Otello* /
Michael Fabiano *Cassio* / Falk Struckmann *Jago* /
Elijah Moshinsky *reżyser* / Siemion Byczkow *dyrygent*

15/12/2012/18.55

AIDA

GIUSEPPE VERDI

Liudmyla Monastyrskaya *Aida* / Olga Borodina *Amneris* /
Roberto Alagna *Radames* / George Gagnidze *Amonasro* /
Štefan Kocán *Ramfis* / Miklós Sebastyén *Król* /
Sonja Frisell *reżyser* / Fabio Luisi *dyrygent*

05/01/2013/18.00—PREMIERA W SEZONIE 2012/2013

BAL MASKOWY

UN BALLO IN MASCHERA

GIUSEPPE VERDI

Sondra Radvanovsky *Amelia* / Kathleen Kim *Oskar* /
Stephanie Blythe *Madame Arvidsson* / Marcelo Álvarez *Gustav III* /
Dmitrij Chworostowski *Anckarström* /
David Alden *reżyser* / Fabio Luisi *dyrygent*

19/01/2013/18.55—PREMIERA W SEZONIE 2012/2013

MARIA STUART / MARIA STUARDA

GAETANO DONIZETTI

Joyce DiDonato *Maria Stuart* / Elza van den Heever *Elżbieta* /
Matthew Polenzani *Leicester* / Joshua Hopkins *Cecil* / Matthew Rose *Talbot* /
David McVicar *reżyser* / Maurizio Benini *dyrygent*

16/02/2013/18.55—PREMIERA W SEZONIE 2012/2013

RIGOLETTO

GIUSEPPE VERDI

Diana Damrau *Gilda* / Oksana Wołkowa *Magdalena* /
Piotr Beczała *Książę Mantui* / Željko Lučić *Rigoletto* /
Štefan Kocán *Sparafucile* /
Michael Mayer *reżyser* / Michele Mariotti *dyrygent*

02/03/2013/18.00—PREMIERA W SEZONIE 2012/2013

PARSIFAL

RICHARD WAGNER

Katarina Dalayman *Kundry* / Jonas Kaufmann *Parsifal* /
Peter Mattei *Amfortas* / Jewgienij Nikitin *Klingsor* /
René Pape *Gurnemanz* /
François Girard *reżyser* / Daniele Gatti *dyrygent*

16/03/2013/17.00

FRANCESCA DA RIMINI

RICCARDO ZANDONAI

Eva-Maria Westbroek *Francesca* / Marcello Giordani *Paolo* /
Robert Brubaker *Malatestino* / Mark Delavan *Gianciotto* /
Piero Faggioni *reżyser* / Marco Armiliato *dyrygent*

27/04/2013/18.00—PREMIERA W SEZONIE 2012/2013

JULIUSZ CEZAR

GIULIO CESARE IN EGITTO

GEORG FRIEDRICH HÄNDEL

Natalie Dessay *Kleopatra* / Alice Coote *Sesto* /
Patricia Bardon *Kornelia* / David Daniels *Juliusz Cezar* /
Christophe Dumaux *Ptolomeusz* / Guido Loconsolo *Achillas* /
David McVicar *reżyser* / Harry Bicket *dyrygent*

NASTĘPNA TRANSMISJA
16/02/2013/SOBOTA/18.55

RIGOLETTO

GIUSEPPE VERDI



ŽELJKO LUČIĆ JAKO RIGOLETTO
FOT. NICK HEAVICAN/MET

WYDAWCA _____
FILHARMONIA ŁÓDZKA IM. ARTURA RUBINSTEINA
W POROZUMIENIU Z APOLLO FILM SP. Z O.O.

OPRACOWANIE PROGRAMU _____
AGNIESZKA SMUGA

PROJEKT GRAFICZNY _____
WWW.POLKADOT.COM.PL

ZDJĘCIA _____
KEN HOWARD/MET

KOREKTA _____
EWA JUSZYŃSKA-PORADECKA

SKŁAD, ŁAMANIE, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU _____
MEDIA PRESS P. AUGUSTYNIAK
I WSPÓLNICY S.J. / BEATA GAWŁOWSKA

NAŚWIETLENIA, DRUK _____
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY SINDRUK

ODDANO DO DRUKU: 9.01.2013

